

## Kilka słów do dziennikarzy...

Autor tekstu: **Czesław Janik**

**P**rzychodzą do mnie, dzwonią, przysyłają e-maile. Stawiają różne pytania, ale jeżeli je się zestawi w jakimś porządku, dochodzi się do bardzo zaskakujących konkluzji. Zanim jednak do nich przejdę, chcę poczynić zastrzeżenie, że z pewnością nie wszyscy przedstawiciele massmediów wpisują się w wizerunek, jaki rodzi się w świadomości, po kontaktach z wyżej wymienionymi.

Otóż przychodzą tacy i... I pytają o to, czy mogę im powiedzieć, jakie osoby powszechnie znane z mediów — profesorowie, specjaliści z różnych dziedzin itd., współpracują z kandydatką do Urzędu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej — prof. Marią Szyszkowską — w tworzeniu jej programu! Przychodzą tacy i pytają, kto współpracuje w tworzeniu wizerunku Pani Profesor. Przysyłają e-maile i proszą o przesłanie informacji, które są przez nich pożądane. I dalej pytają... Dalej już o nic nie pytają! Dalej już nic nie ma!

Moment zaskoczenia, zadumy. A później pusty śmiech mnie ogarnia, na myśl o naszych sprawdzonych, żądnych wiedzy, rzetelnych i ciągle tylko rokujących nadzieje na przyszłość adeptów sztuki pisania zgrabnych, ciętych felietonów, w których jest jednak zachowana rzetelność i profesjonalizm. A jak jest z tymi, którzy się do mnie zwracają? Zdaję sobie sprawę, że z nimi jest źle, bardzo źle!

Przecież tym „rzetelnym” dziennikarzom, pracownikom telewizji i prasy w ogóle nie chodzi o rzetelne informowanie społeczeństwa. Im wcale nie chodzi o jednego z potencjalnych zwycięzców w wyborach prezydenckich Anno Domini 2005 w Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Oni po prostu dostali zlecenie, chcą je wykonać, a później wziąć kasę za wierszówkę. Cieszą się, jak dzieci, które znalazły blaszkę w piaskownicy, kiedy przy okazji uda im się stworzyć jakąś sensację w oparciu o kilka nic nie mówiących, suchych faktów. Spotkają się z poklepywaniem szefów, z zawiścią kolegów — będą jednodniowymi bohaterami! Będą na topie. I o to chodzi!

Zastanawia jedno. Żaden z tych dzwoniących, przychodzących itd., ani pani, ani pan z prasy czy TV nie spytał: "Mógłby pan powiedzieć, kiedy Pani Profesor będzie miała wolną chwilę, bym mógł z nią porozmawiać? A może jest...? Może mógłbym zostawić wizytówkę i prosić o telefon, bo naprawdę chcę jej zadać kilka pytań, w związku z kandydowaniem do Urzędu Prezydenta? Chciałbym, aby skomentowała aktualna rzeczywistość, żeby odniosła się... Będę wdzięczny... Nic z tych rzeczy! Bo niby po co?!

Mam świadomość, że kilka tylko redakcji traktuje panią prof. Marię Szyszkowską tak jak powinna być traktowana. Reszta? Chadko mówić! Dzisiaj, kiedy rozpoczęta została kampania prezydencka, z reguły prasa i TV — od publicznej, na stacjach prywatnych kończąc, prof. Szyszkowskiej nie zauważają. A dlaczego? Bo jest groźna! Bo nie należy do układu i nie da się sterować! Bo ma zasady i poglądy! Bo działa zgodnie z tymi zasadami i poglądami, które wyłożyła w tak wielu publikacjach. Bo chociaż jest uczciwa, rzetelna, prawdomówna i przewidywalna, wiarygodna i szczerą, to jest przez „elyty” znieawidzona! Znieawidzona, bo mówi o bezrobotnych, bezdomnych, wyrzuconych poza nawias społeczeństwa, bo mówi o dzieciach z małych miasteczek i wsi, które już dziedziczą biedę, brak dostępu do wiedzy, wykluczenie. „Elyty” chciały mieć „swojego” prezydenta — z układu. I nie jest nuworyszem. Zna swoją wartość, a przez to zna wartość każdego. Bo jest człowiekiem przez duże "C". I nie powinno nikogo dziwić, że tę — mówiącą cichym głosem wielką Polkę — Szwajcarzy, a nie Polacy — zgłosili do Pokojowej Nagrody Nobla. Chwała Szwajcarom.

Zwracając się do większości ludzi kształtujących opinię publiczną chcę powiedzieć: Nie łudźcie się, panie i panowie! Bo przebudzenie może okazać się bolesne.

To my, poniewierane przez ostatnie 15 lat — przez tzw. Lewicę, quasi-lewicę, niby-lewicę i żyjącą wartościami prawicę — społeczeństwo, postanowiliśmy wziąć sprawy w swoje ręce! I mówimy wyżej wymienionym: Dość tego! Dość tej zabawy w państwo, w demokrację! Nie rozumiecie ani państwa, ani tym bardziej demokracji! Dość!

A to, że panu — jeszcze prezydentowi — Kwaśniewskiemu pasowałoby jako następcę pan Cimoszewicz — to niech mu nadal pasuje. Że pan Borowski pomieszkałby w Pałacu Prezydenckim i dlatego nerwowo i szybko pracuje nóżkami, co widać po jego szybkim

przemieszczaniu się... — a niech się rwie! To, że rwie się do tego pałacu również prawica... Jej prawo. Ale my pamiętamy! Często, w myślach przynajmniej, słyszymy: „Spieprzaj, dziadu!” Zobaczymy, kto będzie spieprzał!

Chciałbym jednak, choć trochę, zadowolić tych wszystkich, którzy zgłaszali się do mnie, jako do Pełnomocnika Komitetu Wyborczego kandydata na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Marii Szyszkowskiej po informację, aby coś dostać na Szyszkowską.

I dla tych Państwa informacja o ekspertach. Ekspertami pani prof. Szyszkowskiej jest przede wszystkim 3.5 mln bezrobotnych, których reprezentanci przychodzą na spotkania kandydata na Urząd Prezydenta RP i mówią o sprawach, które trzeba zmienić. I ci ludzie efektywnie pracują na rzecz wyboru pani profesor. Ekspertami są wyrzuceni i nadal wyrzucani poza nawias mieszkańcy tych okolic, gdzie diabeł nie zagląda, a Bogu nie wypada, bo wstyd. Bo są to obszary arcykatolickiej Polski, gdzie co drugi mieszkaniec nie ma pracy, gdzie dzieciom do szkoły daleko, bo ci, co obiecywali szczęśliwe życie w nowej rzeczywistości te szkoły polikwidowali i gdzie te dzieci bez przerwy są głodne. Ekspertami są wreszcie ci, którzy są wśród nas już nieobecni. Ci wszyscy, którzy — z zimna, na mrozie, głodni i w samotności, w pogardzie, poniżeni i odarci z godności przez tych, którzy pełne wartości mają usta i brzuchy - umierali. Rok w rok zima zbierała swoje żniwo. A złotouści dziennikarze wbijali ludziom w głowy, że nic się nie stało... że to alkoholicy...! Nie mogę dalej... W każdym razie nikt o tym głośno nie powiedział: Proszę Państwa, to jest zwykłe ludobójstwo, jeżeli nasze państwo na to pozwala! I aż się boję myśleć, o tym, co będzie w przyszłości, jeżeli wyborów nie wygra Maria Szyszkowska. Będą powiększały się szeregi bezrobotnych, będą ludzie umierali na mrozie... I będzie szczęście w przyszłym życiu! Ja za to dziękuję! Ja chcę i dążę do szczęścia tu i teraz! I z Marią Szyszkowską! Bo z nią mogę tylko wygrać swój los i swoje życie! Innym zaś kandydatom przesyłam sparafrazowane błogosławieństwo z filmu „Skrzypek na dachu”: „Niech Wam Bóg błogosławi i zachowa jak najdalej ode mnie”

Ekspertami są wreszcie kobiety. Jest ich ponad połowa społeczeństwa. I ta część społeczeństwa ma jedynie milczeć i rodzić! Najlepiej rok w rok, bo Bóg tak chce! Dość tego! Kobieta to człowiek! I to lepsza część człowieka! Lepsza dlatego, że czasami potrafi uczynić i nas — tę drugą część - lepszymi. Kobieta nie jest maszynką do produkcji „obywatelów”, lecz - jak na razie, w 2005 r. — zniewolonym, pozbawionym równych praw człowiekiem innej niż męska płci.

O ekspertach można byłoby jeszcze długo, bo pani prof. Szyszkowska ma ich w każdym środowisku. Dla wiadomości państwa dziennikarzy, którzy zadawali mi ciekawe pytania, jeszcze dodam, że to właśnie ci eksperci zadecydują, jak się sprawy w państwie potoczą. Czy pozostanie tak, jak drzewiej bywało, czy też tak, jak zadysponuje nam po raz pierwszy w dziejach Rzeczypospolitej ta lepsza część człowieka — kobieta. Kobieta Prezydent, kandydat do Pokojowej Nagrody Nobla — prof. Maria Szyszkowska.

A profesorowie... No cóż, panie i panowie dziennikarze...

Gdy prof. Maria Szyszkowska wygra wybory, to zanim obejmie Urząd Prezydenta, powiadomi z pewnością i prasę i telewizję, kto — jej zdaniem - najlepiej i najszybciej poprawi istniejącą sytuację, w każdej kolejnej dziedzinie życia państwa jako całości, jak i mojego — Polaka-szaraka - jak mówił pan Stanisław Tym. Na pewno udzieli Wam tych informacji. Wiem to od niej.

I tym optymistycznym akcentem..., z wyrazami..., etc., itd., itp.

Czesław Janik

pełniący dla dobra sprawy obowiązki Pełnomocnika Komitetu Wyborczego kandydata na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Marii Szyszkowskiej. Który przy okazji informuje wszystkich tych, z którymi miał zaszczyt współpracować i z którymi nadal współpracuje w Stowarzyszeniu na rzecz Państwa Neutralnego Światopoglądowo „Neutrum”, że nie zamierza zrezygnować z pracy w stowarzyszeniu, z którym związany jest od 1990 roku.

### **Czesław Janik**

Prezes Stowarzyszenia na Rzecz Państwa Neutralnego Światopoglądowo  
"Neutrum"

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 13-07-2005 Ostatnia zmiana: 15-07-2005)

Oryginał. (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4234>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora.

Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)